

POJEZIERZE IŁAWSKO-OSTRÓDZKIE W SIEDEM DNI

1. CHARAKTERYSTYKA AKWENÓW	2
1.1 Pojezierze Iławsko – Ostródzkie	2
1.1.1 Odcinki kanałowe	4
1.1.2 Jeziora	5
1.1.3 Śluzy	8
2. Jeziora w 7 dni	11
2.1 Miłomłyn – Iława	11
2.2 Iława – Zalewo	15
2.3 Zalewo – Chmielówka	16
2.4 Chmielówka – Ostróda	17
2.5 Ostróda – Zakątek	19
2.6 Zakątek – Piławki	21
2.7 Piławki – Miłomłyn	23

Korzystając z wielu treści dostępnych na stronach internetowych www.kanal-elbaski.pl i www.zalewwislany.pl, jak również z własnych doświadczeń, stworzyliśmy mały opis tras naszego regionu. Ma on na celu pomóc użytkownikom w bezpiecznym i przyjemnym spędzeniu czasu na wodzie. Mamy nadzieję, że tak się stanie, prosimy o sugestie i porady, tak aby opis był ciągle aktualny. Zachęcamy do odwiedzenia w/w stron, stanowią one nieograniczone źródło wiedzy o regionie i jego szlakach wodnych, tym bardziej, że są na bieżąco uaktualniane.

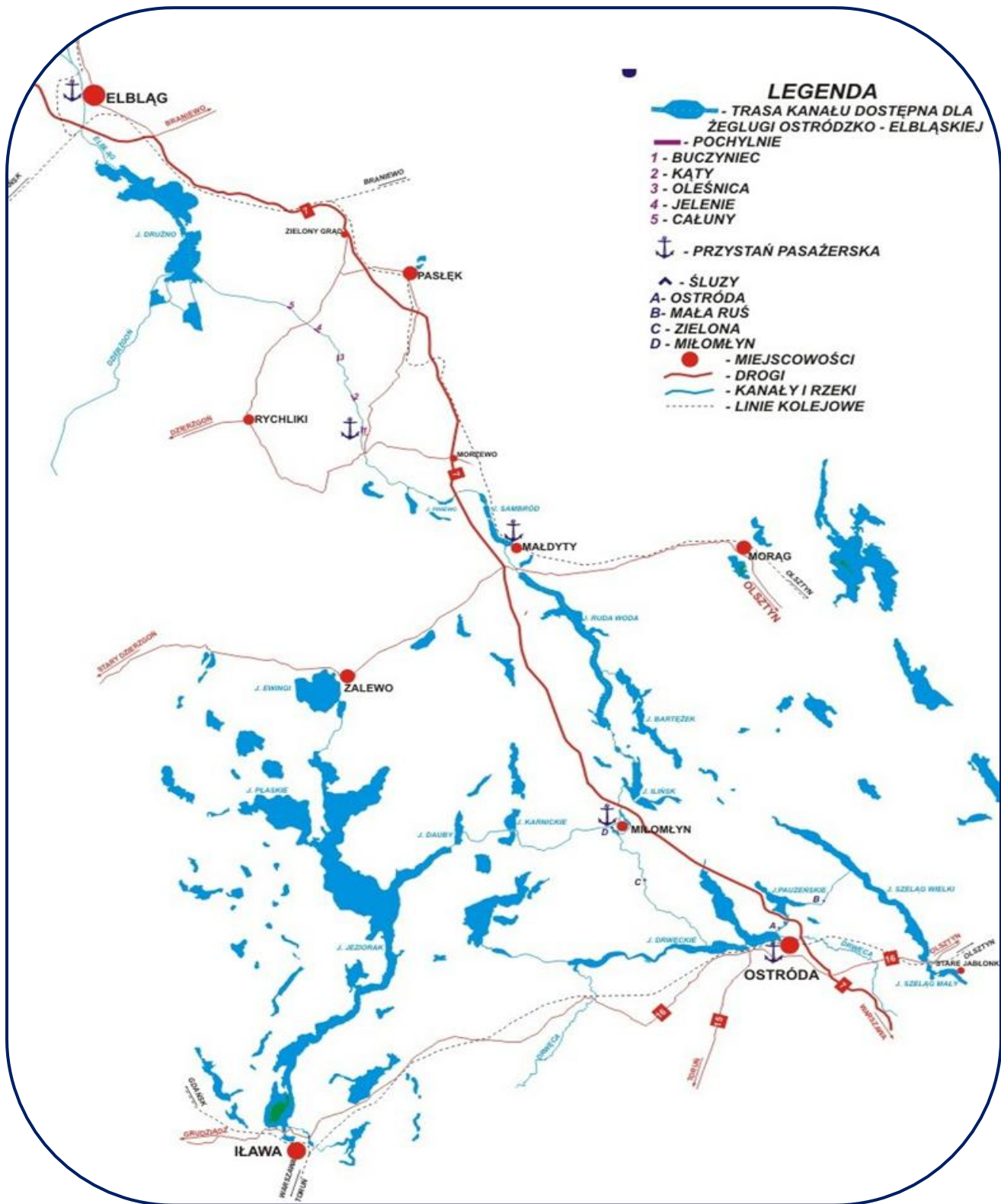
1. CHARAKTERYSTYKA AKWENÓW

1.1 Pojezierze Iławskie

Pojezierze Iławskie to drugie co do wielkości pojezierze w Polsce. To obszar, który został wyodrębniony z makroregionu Pojezierza Mazurskiego. Zamyka się między dolnym biegiem Wisły na zachodzie, a środkowym biegiem rzeki Pasłęki na wschodzie. Regionalnie graniczy od zachodu z Doliną Kwidzyńską (Powiśle), od północnego-zachodu z Żuławami i Wysoczyzną Elbląską, a od wschodu z historyczną Warmią. Region nazywany również Mazurami Zachodnimi, jest to jednak nazwa czysto komercyjna, stworzona dla promocji regionu.



Pojezierze Iławskie to dziesiątki jezior, największe i najważniejsze są ze sobą połączone, tworząc dziesiątki kilometrów ciekawych szlaków wodnych. Pojezierze to również spora ilość jezior, które nie są ze sobą połączone. W rozumieniu niniejszego opracowania będą opisywane jednak tylko te szlaki wodne Pojezierza Iławskiego, które połączone są ze sobą, tworząc szlak żeglowny. Jest on częścią Pomorskiego Szlaku Żeglarskiego, a także łączy się z innymi polskimi szlakami wodnymi. Sam Kanał Elbląski został opisany w innym opracowaniu, odcinek główny, Miłomłyn – Elbląg można znaleźć w opisie trasy „Kanał Elbląski i Pętla Żuławska w 7 dni”. W dalszej części skupiliśmy się na trasach bocznych, nie mniej interesujących.



Kształtem podstawowy szlak Pojezierza Iławskiego przypomina pochyloną na zachód i nieco pokraczną literę H, gdzie jej lewą nogę stanowi Jeziorak, Płaskie, Ewinki a prawą odcinek jezior Szelaąg, Drwęckiego, Ruda Woda i Bartęzek. Rolę poziomej "kreseczki" spełnia Zatoka Kraga i jezioro Dauby, Kanał Iławski oraz odcinek Kanału Elbląskiego i Kanału Ostródzkiego. Część, zwłaszcza mniejszych jezior i zatok objętych jest strefą ciszy. Po 2013 roku strefy ciszy w wielu miejscach przestały obowiązywać.

1.1.1 Odcinki Kanałowe

Galimatias z nazwami zaczął się po II Wojnie Światowej i trwa do dzisiaj. Poszczególne odcinki mają różne nazwy, często nieoficjalne, używane dowolnie przez różne instytucje, często z błędami, które powielane są potem przez wydawców map, przewodników czy w artykułach prasowych. To jednak nie koniec zamieszania. Część odcinków kanału nie ma w ogóle żadnej oficjalnej, ani nawet nieoficjalnej nazwy. Omawiając około kanałowe nazewnictwo, należy zacząć od tego, że nazwa Kanał Ostródzko-Elbląski, forsowana przez różne instytucje do celów promocyjnych - oficjalnie nie istnieje. Wykorzystując fakt, iż kanał od jeziora Pauzeńskiego do Szelań Wielki nazywa się Ostródzkim, stworzono hybrydę tych dwóch słów.

Najwięcej zamieszania jest z odcinkiem od Miłomłyna do jeziora Drwęckiego. Odcinek Kanału z Ostródy do Miłomłyna w wielu opracowaniach nazywany jest Kanałem Warmińskim i w całym galimatiasie nazw kanałowych ta jest chyba jedną z najgorszych, gdyż ten odcinek kanału nie leży w ogóle na Warmii. Inna nazwa tego kanału to Kanał Miłomłyński lub po prostu Kanał Elbląski. Stosowana jest także nazwa Liwa, lub rzeka Liwa, rzadziej Kanał Liwski, gdyż kanał biegnie w większości skanalizowanym odcinkiem tej rzeki.

Odcinek z Miłomłyna do Jeziora Jeziorak nazywa się Kanałem Iławskim. Kanał z Jezioraka na Jezioro Ewinki to kanał Dobrzycki. Kanał z Ostródy do Jeziora Pauzeńskiego nie ma w ogóle oficjalnej nazwy, a dalsza odcinek, z jeziora Pauzeńskiego na jezioro Szelań Wielki nieoficjalnie nazywany jest Kanałem Ostródzkim.

Powtarzając za Piotrem Saleckim z portalu ZALEWWISLANY.PL, wykorzystamy poniższe nazwy dla poszczególnych odcinków kanałowych.

- **Kanał Elbląski** - od Miłomłyna do jeziora Druzno - 52 km (zobacz „**KANAŁ ELBLĄSKI I PĘTLA ŻUŁAWSKA W 7 DNI**”);
- **Kanał Miłomłyński** - od Miłomłyna do jeziora Drwęckiego - 10,50 km;



Meandruje jak rzeka, dość szeroki i bezpieczny nawigacyjnie. Ruch niewielki, dwie śluzy na trasie. Odcinek tylko kanałowy, nie mijamy żadnego innego zbiornika wodnego, nie ma za bardzo gdzie stanąć, oprócz kei postojowych przy śluzach.

- **Kanał Iławski** - od Miłomłyna do jeziora Jeziorak - 11,5 km;



Kanał z Miłomłyna na Jeziorak, najciekawsza część to akwedukt przez jezioro Karnickie. Nie budowano śluz, podzielono jezioro groblą i w niej wykopano Kanał, dzięki temu poziom wody w Kanale jest ok. 3m wyżej niż w jeziorze.

- **Kanał Ostródzki** - od Ostródy do jeziora Szelańg Mały - 7,5 km;



Szlak składa się z dwóch części, ok. 1/3 to j. Pauzeńskie, 2/3 to Kanał wijący się przez obszar leśny, latem świetnie zacieniony.

- **Kanał Dobrzycki** - od jeziora Jeziorak do jeziora Ewingi - 2,7 km;



Kanał Dobrzycki ma długość 2700 m i jest jednym z najstarszych kanałów na ziemiach polskich. Łączy jez. Jeziorak z jez. Ewingi. Kanał jest kręty i miejscami bardzo wąski. Przecinają go linie energetyczne i most. Wodniacy mogą cumować do dwóch pomostów cumowniczych. Wodniaków zaskakuje nieregularność brzegów, przypominająca czasem bardziej niewielką, meandrującą rzeczkę niż regularny kanał.

Wymienione wyżej odcinki zaliczane są do systemu (systematu) Kanału Elbląskiego i mają różne, alternatywne do wymienionych nazwy. Niektóre odcinki kanałowe po objęciu przez polską administrację w 1945 roku nie zostały nigdy nazwane, a nazwy niektórych uzyskały urzędowe potwierdzenie dopiero w ostatnich latach.

1.1.2 Jeziora

Wyjątkowość Pojezierza Ławskiego polega na tym, że to właśnie tu jest klika rzeczy naj..., to tu znajduje się Jeziorak, najdłuższe jezioro w Polsce. Leży na nim największa śródlądowa wyspa w Europie - Wielka Żuława. A sam Kanał, to najdłuższy żeglowny Kanał w Polsce.

Pływając jachtem po regionie odwiedzimy kilka jezior, każde inne, z innymi atrakcjami. Tłoczne, jak Jeziorak, czy Drwęckie lub ciche i bardzo czyste, Szelańg.



J. JEZIORAK - najdłuższe jezioro w Polsce, szóste co do wielkości w kraju; pow.4.149 ha (wraz z j. Płaskim i wyspami), maks. gł. 12,8 m, dł. 27,4 km, szer.0,2-3,4 km. Oś wąskiego, rynnowego jeziora biegnie z północy na południe, w środkowej części łamiąc się i zmieniając kierunek na południowy wschód, a potem na południowy zachód. W części środkowej Jeziorak rozszerza się; tu na trasie leży kilka wysp. Na wysokości wsi Siemiany wybiega na północny wschód zatoka Kraga, która przez jezioro Dauby łączy jezioro Jeziorak z Kanałem Elbląskim. Do zachodniego brzegu wpada strumyk z jeziora Urowiec, a nieco wyżej przesmyk wiedzie do jeziora Płaskiego. Główny akwen biegnie dalej ku północy i dzieli się na dwie zatoki: wschodnią ślepą zachodnią połączoną kanałem z jeziorem Ewingi. Z południowego krańca Jezioraka wypływa rzeka Ławka, tutaj też leży **największa wyspa śródlądowa w Europie - Wielka Żuława** (82,4 ha) i wejście do kanału łączącego jezioro Jeziorak z Jeziorakiem Małym w Ławie. Brzegi Jezioraka są przeważnie wysokie i strome. Zachodni brzeg i środkowa część brzegu wschodniego przylegają do wielkich kompleksów leśnych. Resztę obrzeży pokrywają pola, łąki i mniejsze kępy lasu. Jest to również jezioro w którym zwolennicy obcowania z naturą (żeglarze, kajakarze itp.) znajdują ciszę (park krajobrazowy, rezerваты, strefy ciszy) i spokój, niezakłócaną nadmiarem "cywilizacyjnych udogodnień". To w dalszym ciągu wyjątek pośród wielu na siłę "unowocześnianych" jezior w Polsce.



J. EWINGI - pow.490,4 ha, maks. gł. 3 m, maks.szer.2,4 km, dł.3,6km. Jezioro o owalnej linii brzegowej z wąską i mocno wydłużoną na pd. zatoką przy pd. wsch. brzegu. U krańca tej zatoki znajduje się wlot do kanału, który łączy j. Ewingi z najdalej na pn. wysuniętą partią Jezioraka. J. Ewingi jest wypłycone, mocno zarośnięte roślinnością wodną. Zupełnie płaskie brzegi są otoczone podmokłymi łąkami i moczarami. Przy pn. części wsch. brzegu leży Zalewo, a w pobliżu brzegu pd. wieś Koziny. Jezioro Gardzień pow.85 ha, maks.gł.2 m, szer.300 m, dł.3,5km. Jezioro to, położone w ładnej okolicy, jest wąskie i bardzo mocno rozciągnięte z pn. wsch. na pd. zach. Przez zbiornik przepływa rzeka Osa: prowadzi ona wodę z j. Osa i wpada przy pn. krańcu, odpływa zaś z przeciwległego końca Gardzienia do j. Szymbarskiego. Wysokie, pagórkowate brzegi otoczone są kompleksami leśnymi. Przy pd. zach. części akwenu leży Gardzień.

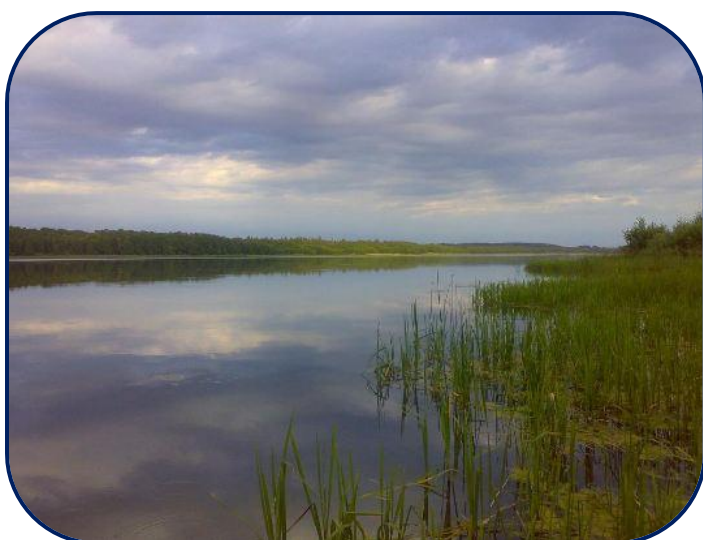




J. DRWĘCKIE - jezioro, częściowo w granicach Ostródy. Powierzchnia 880,8 ha, głębokość 22,3 m, szerokość 1,1 km, z wyspą o powierzchni 10,8 ha. Składa się z dwóch wąskich rynien - jednej równoleżnikowej, długości 12 km, oraz drugiej, odgałęzionej na północny zachód, o długości 5 km. Brzegi w części północnej są wysokie i zalesione (Lasy Liwskie), w części południowej niskiej, podmokłe i bezleśne. W najszerszej części jeziora znajduje się wyspa Ostrów. Od wschodu jezioro połączone jest kanałem (śluza) z jeziorem Puzy, a przez nie z jeziorem Szelaż Wielki. Zachodnia odnoga Jeziora Drwęckiego ciągnie się równoleżnikowo na długości 11 km (szerokość do 0,8 km). Brzegi są niskie i podmokłe, północne zalesione.



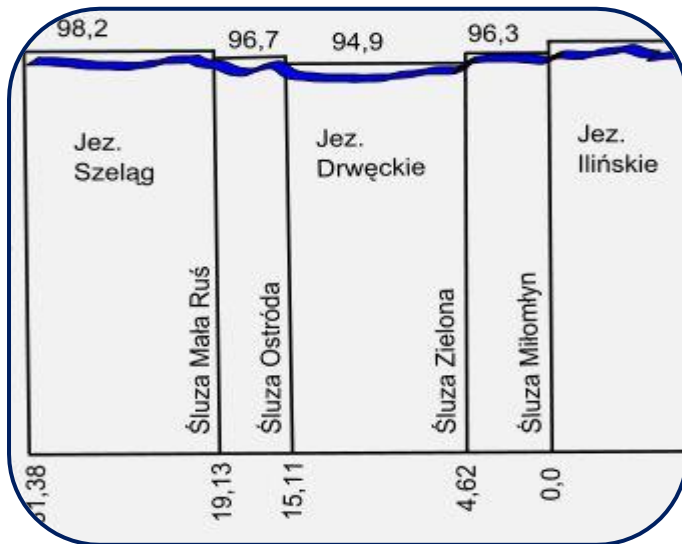
J. PAUZEŃSKIE – powierzchnia ok. 218m², bardzo płytka z maks gł – 2m. Zbiornik o rozwiniętej linii brzegowej, urozmaiconej zatokami i półwyspami. Otoczenie jeziora stanowią lasy, nieużytki, pastwiska oraz mało żyzne grunty rolne, a od południa zabudowania Ostródy.



J. SZELAŻ WIELKI- rynnowe jezioro sielawowe, na obrzeżach rozległego kompleksu Lasów Taborskich z rezerwatem Sosny Taborskie. O powierzchni 599 ha, długości 12,5 km, szerokości do 0,9 km, głębokości maksymalnej 35,5 m, głębokości średniej 13,5 m. Zbiornik bardzo wydłużony, o mało rozwiniętej linii brzegowej i stromo uformowanej ławicy przybrzeżnej. Brzegi urozmaicone, w części bardzo wysokie, miejscami strome. Otoczenie jeziora tworzą rozległe lasy o urozmaiconym drzewostanie iglasto-liściastym. Miejscami brzegi są niskie i podmokłe. Na brzegu północnym i południowym znajdują się pola biwakowe.

1.1.3 Śluzy

Eksploracja całego systemu Kanału Elbląskiego nie byłaby możliwa bez budowli hydrotechnicznych. Oczywiście najbardziej znane to pochylnie, ale są jeszcze śluzy nie mniej ważne. Na szlaku, który opiszemy są cztery, odnowione kilka lat temu. Na wszystkie, natkniemy się w drodze z Miłomłyna na Szelań Wielki. Dwie pierwsze obniżą nas o około 4,5m do poziomu j. Drwęckiego, dwiema następnymi uniesiemy się o ponad 3m.

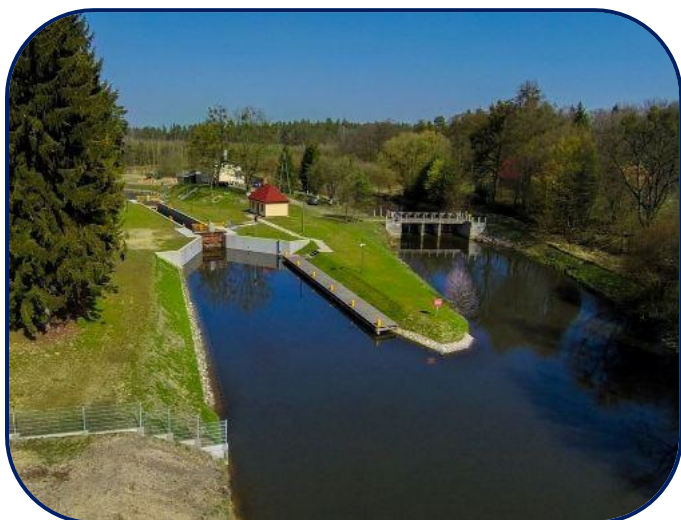


Śluzy Kanału Elbląskiego zostały odnowione w latach 2014/2015, zyskały nową sygnalizację świetlną i nowe keje postojowe. Idea jednak nie zmieniła się, przejście jest mniej ekscytujące niż pochylnie, co nie znaczy że proste, są bardzo wąskie.

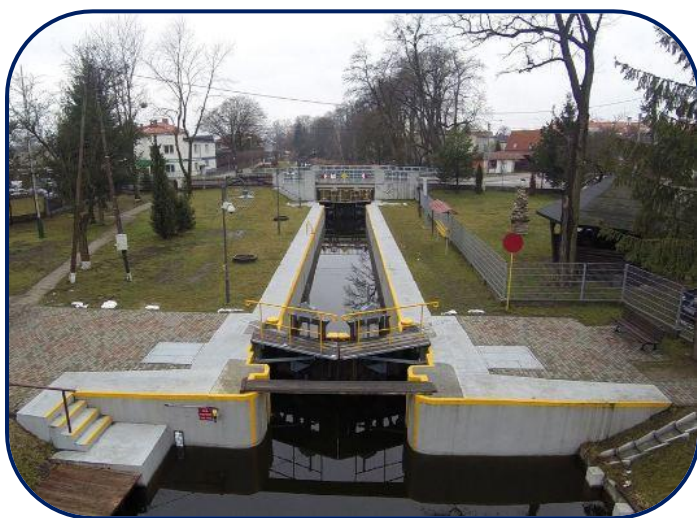
Śluzy to budowle dzięki którym jest możliwe pływanie po akwenach o różnym poziomie wód, wpływamy gdy wrota są otwarte i mamy zielone światło. Łapiemy się na biegowo, tzn tak abyśmy mogli kontrolować cumy gdy jacht będzie szedł w górę lub w dół. Po kilku minutach, osiągając poziom wody za wrotami wyjściowymi, po otwarciu wrót możemy opuścić śluzę.



ŚLUZA MIŁOMŁYN - komorowa śluza o konstrukcji betonowej wybudowana pod koniec XIX w, o napędzie ręcznym. Pozwala na żeglowanie na odcinku Miłomłyn-Ostróda oraz przepuszczenie wód z Jeziora Jeziorak do Jeziora Drwęckiego. Różnica poziomu wód to 3,44 m. Długość śluzy to 33,88 m, szerokość 3,6 m. Przy śluzie znajdują się keje postojowe, przy których jachty bezpiecznie mogą oczekiwać na śluzowanie.



ŚLUZA ZIELONA - położona w miejscowości Zielona w gminie Miłomłyn. Typowa komorowa śluza o konstrukcji betonowej. Została wybudowana pod koniec XIX w. Wymiary śluzy: długość 34,19m, szerokość 3,55 m. Różnica poziomu wód przy śluzowaniu to 1,89 m. Śluza posiada jednoskrzydłowe drewniane wrota pokryte poszyciem drewnianym. Komora śluzy pierwotnie drewniane została przebudowana na betonową w 1925-1926 r.



ŚLUZA OSTRÓDA - jest śluzą komorową o konstrukcji betonowo - ceglanej z wrotami wspornymi dwuskrzydłowymi z mechanizmami ciągnowymi sztywnymi o napędzie ręcznym. Komora jest napełniana i opróżniana przez zastawki we wrotach (także o napędzie ręcznym). Na wrotach znajdują się drewniane pomosty służące do obsługi zastawek. Przy dolnej głowie śluzy znajduje się most drogowy w ciągu ul. Mickiewicza. Obiekt został wybudowany w latach 1872 - 1876 i poddany generalnej przebudowie w latach 1923 - 1926. Wrota śluzowe zostały wymienione w 1998 r.



ŚLUZA MAŁA RUŚ - budowa i działanie jest identyczne jak powyższych śluz, z tym że jest to najmniejsza z nich i z najmniejszym skoku wody. Śluza znajduje się w miejscowości Zwierzewo, na obszarze gminy Ostróda, woj. warmińsko - mazurskie. Śluza położona jest na szlaku żeglugowym Miłomłyn - Ostróda - Jez. Szeląg w km 19.13 ww szlaku. Umożliwia pokonanie przez jednostki pływające różnicy poziomów wody wynoszącej do 1.64m między Jez. Szeląg Wielki (stanowisko górne) a Jez. Pauzeńskim (stanowisko dolne). Śluza została wybudowana w latach 1872 - 1876r i przebudowana w latach 1920-26, w latach 1990-91 została poddana generalnemu remontowi.

INSTRUKCJA PRZEJŚCIA ŚLUZY

- Traktujmy przejście jako manewr skomplikowany, przygotujmy do tego załogę, każdy powinien znać swoje obowiązki, kto na dziobie, kto na rufie i takie tam. Ustalmy plan B, co jeśli stracimy silnik, co jak stracimy ster strumieniowy.
- Śluzy na naszym terenie są dość wąskie, jeśli więc płyniemy jachtem o szerokości ok. 3m, odbijacze wrzucmy na pokład, niestety listwa odbojowa będzie musiała nam wystarczyć.
- Podpływajmy powoli, pamiętając o wietrze który będzie na nas działał. Jeśli wrota są otwarte, mamy zielone światło i śluza jest wolna – wpływamy. Jeśli nie zacumujmy przy pomostach oczekujących.
- Po wejściu w komorę, łapiemy się na biegowo (dziób, rufa), pilnują aby nikt z załogi nie wpadł na pomysł pomagania sobie kończynami w pobliżu stuku burty jachtu ze ścianą komory.
- Pamiętajmy o dość silnym strumieniu wody podczas napełniania komory, pracujmy linami.
- Gdy osiągniemy poziom wody na wyjściu i wrota zostaną otwarte możemy wypływać. Róbmy to powoli, pamiętając że mogą tam czekać jachtu na wejście.

2. JEZIORA W 7 DNI

Poniższy opis jest tylko propozycją trasy, można ją modyfikować i noce spędzać według naszego uznania. Będzie to intensywny rejs ale warty zrobienia. Siedem dni to minimum jakie potrzebujemy aby nacieszyć się naturą, ciekawymi miejscami i wodą. Im więcej mamy dni do dyspozycji tym lepiej, ideał to 10 – 14dni.

2.1 Miłomłyn – Ława (ok. 34km)

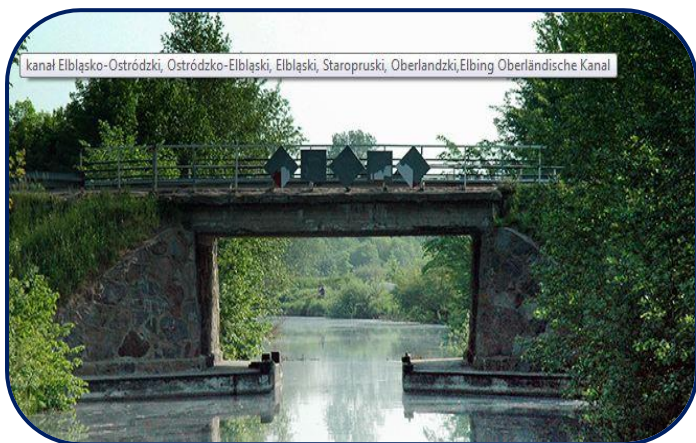
Swój rejs zaczynamy w Miłomłynie, niewielkim miasteczku o bogatej historii. W sobotę przejmujemy jacht a wieczór spędzamy przy ognisku gdzie gospodarze opowiedzą o miejscu i regionie, poczęstują lokalnymi specjałami (wędliny, sery itp.). Pieczona szynka lub prosię to nie problem, zorganizujemy jeśli dowiemy się o takiej potrzebie wcześniej. Przewodnik po Miłomłynie lub spływ kajakowy po pętli Miłomłyńskiej to też jest do zrobienia.



PRZYSTAŃ NA WYSPIE w Miłomłynie jest miejscem, które z przyjemnością gości żeglarzy, kajakarzy, motorowodniaków, rowerzystów i każdego podróżnika przemierzającego szlak Kanału Elbląskiego. Przystań oferuje postój łodzi przy pomocy, ciepły prysznic, miejsce do rozbicia namiotu i rozpalenia ogniska, a także wynajem kajaków. Miejsce to, z jednej strony kameralne i tonące w zieleni wiekowych grabów, lip i klonów, znajduje się niemal w centrum miasteczka, gdzie bez problemu zaopatrzysz się we wszystko, co jest niezbędne podczas wyprawy.

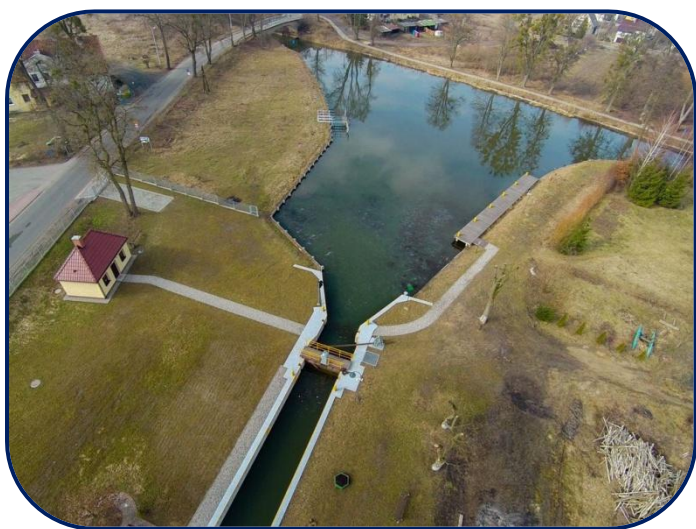
Jacht będzie przygotowany: naładowane aku, pełne zbiorniki paliwa i wody, jedyne o czym nie możemy zapomnieć, to prowiant. Jeśli nie przywieźliśmy go ze sobą to nie daleko przystani znajdują się: Lewiatan i Biedronka.

Ruszamy w niedzielę po śniadaniu (każda pora jest dobra – chcemy dotrzeć do Ławy, a to tylko 4 do 5h płynięcia i tylko od Nas zależy jak długo spędzimy na Jezioraku, korzystając z uroków natury). Z przystani kierujemy się w lewo i już na początku uważając na roślinność wodną, a właściwie pod wodną. W sezonie letnim w okolicach przystani jest jej sporo, ale już po kilkudziesięciu metrach woda staje się bardziej przejrzysta. Po kilkuset metrach docieramy do pierwszego rozwidlenia szlaku, w prawo do Elbląga, my płyniemy w lewo. Po kilkuset metrach mijamy pierwszy most z wrotami bezpieczeństwa. Dość wąskie Potraktujmy to jak manewry portowe, bosak i odbijacze nie będą przesadą. Na kanale obowiązuje ograniczenie prędkości do 6km/h i tak płyniemy, odcinek do Jezioraka powinniśmy pokonać w dwie godziny.



WROTA BEZPIECZEŃSTWA nazywane są również wrotami ochronnymi lub przeciwpowodziowymi. Zgodnie z nazwą mają chronić wody Kanału przed niekontrolowanym odpływem wody. W razie awarii śluzy Miłomłyn, ochronę stanowią Wrota Miłomłyn. Ponieważ Kanał przechodzi w dwóch miejscach w sztucznym nasypie-grobli, usypanej poprzez wody jeziora Karnickiego, lustro wody jezior jest poniżej lustra wody w Kanale. Gdyby więc nastąpiło przerwanie grobli, woda z Kanału zaczęłaby spływać do tych jezior. Chronią przed tym wrota Zagadka i Logowo. Wrota te w razie obniżenia poziomu wody w Kanale zablokują również odpływ z j. Jeziorak. Z kolei wrota Buczyniec umożliwiają, po ich zamknięciu, prowadzenie prac na pochylni Buczyniec a w przypadku spadku wody zablokują odpływ wody z j. Ruda Woda.

Kawałek dalej będziemy mijając następną rozwidlenie szlaku, w lewo wejście do śluzy i szlak do Ostródy, zapamiętajmy to miejsce, wrócimy tu za kilka dni. My płyniemy prosto, mijając następną most: wysokość 4,5m, szerokość 8m.



Podejście do śluzy Miłomłyn z rozlewiskiem i pomostem do oczekiwania na śluzowanie. Dość często manewrują tu statki białej floty, tzn. obracają się po śluzowaniu, przygotowując się do drogi powrotnej.

Przed nami ok. 10km odcinek kanałowy o różnej szerokości, generalnie dość wąski, mijanie z innymi jachtami traktujemy jak manewry. Kawałkami roślinność brzegowa wchodzi w światło Kanału utrudniając zbliżanie się do brzegu. Po drodze mijamy kilka mostów, większość o wysokości powyżej 4m i znacznej szerokości, nie utrudniającej przejścia. Miejsca, które wymagają szczególnej uwagi, to wrota bezpieczeństwa Ligowo i Zagadka. Przygotujmy się do przejścia jak do manewrów portowych, używajmy sygnałów dźwiękowych, za wrotami są dość ostre zakręty, a ruch na kanale odbywa się w obu kierunkach.



Wrota znajdują się na zakręcie, należy więc podpływać ostrożnie, dając sygnał dźwiękowy. Betonowe brzegi nie pomagają, przydadzą się odbijacze i bosak.

Zaraz za wrotami Ligowo będziemy płynąć akweduktem przez j. Karnickie. Wody jeziora znajdują się niżej niż woda w kanale. Niestety niewiele widać, zarośla na brzegach skutecznie zasłaniają widok, choć znajduje się tam niewielka przecinka po prawej stronie.



Podobnie zachowujemy się przy wrotach Zagadka. Sygnał dźwiękowy i ostrożność to klucz do sukcesu.

Po kilkunastu minutach od wrót Zagadka kanał wpada do jeziora, nie jest to jeszcze Jeziorak. Wpływamy na j. Dauby, kręcimy w lewo i tam szukamy wejścia do krótkiego łącznika do j. Jeziorak. Przed wpłynięciem do zatoki Kraga mijamy jeszcze jeden most.

Jesteśmy na Jezioraku, możemy przyspieszyć albo jeszcze zwolnić, cieszyć się widokami, wodą. Kąpiele jak najbardziej wskazane, do Ławy zostało ok. 20km. Jeszcze w zatoce Kraga, po lewej burcie będziemy mijać Chmielówkę, będziemy tam nocować za dni kilka. Po wyjściu z zatoki po prawej burcie mijamy wyspę Krowią (inna nazwa: Łakowa), zaraz za nią szlak na jeziorze rozdziela się. W prawo, do Siemian i dalej na północ do Zalewa. My płyniemy na południe, mijając następne dwie wyspy tzw. Gierczaki (Mały i Duży, rozdzielone niewielkim przesmykiem).

Na Gierczakach i w innych miejscach znajdują się pomosty gminne (zwane też unijnymi), przy każdym jest kilka miejsc cumowniczych, toi-toi i big bag na śmieci, w wielu miejscach znajdują się też miejsca na

ognisko, trochę trudniej z opałem, wyspy są wybierane, gotowe rozwiązanie to wziąć drzewo ogniskowe ze sobą.

Szlak wodny na Jezioraku jest wyznaczony bojkami czerwonymi i zielonymi. Płynąc w kierunku Ławy Poniżej Gierczaków zaczyna się wąska i długa część Jezioraka, płyniemy tak jak leci jezioro. Po kilku kilometrach, po prawej stronie minimy wejście na zatokę Widłagi, cicha i przepiękna zatoczka, niestety objęta strefą ciszy. Poniżej zatoki, zaczyna się cywilizacja, tzn. na lewym brzegu, mijamy Szałkowo, ogromne obszary leśne pozostają z naszej prawej burty. Przed samą Ławą, po prawej burcie mijamy największą śródlądową wyspę Europy – Wielką Żuławę.



ŁAWA - miasto w województwie warmińsko-mazurskim, siedziba powiatu ławskiego. Miasto jest położone nad południowym krańcem jeziora Jeziorak (Pojezierze Ławskie) oraz nad rzeką Ławką. Ława jest również ośrodkiem wypoczynkowym, paraolimpijskim i turystycznym. Znajduje się na terenie Zielonych Płuc Polski. Znajdziecie tu Państwo kilkanaście mniejszych lub większych marin i największy na tym terenie port śródlądowy, rozbudowany i oddany do użytku w 2015r. Polecamy marinę **POD OMEGA**, gdzie właściciele od lat raczą turystów wspaniałymi lodami. Kapitańskie to smak mojego dzieciństwa.

Na pewno zauważymy, że jesteśmy na wodach Ławy, ruch będzie coraz większy, a brzegi zabudowane z licznymi pomostami. Mamy do wyboru kilka miejsc w których możemy spędzić noc: Eko Marina, którą mijamy po lewej burcie, Port 110 – chyba najbliżej miasta, Port Śródlądowy Ława. Polecamy jednak Pod Omegą, miejsce z klimatem, kawałek od miasta ale ze stylową, żeglarską tawerną (blisko też jest do stacji benzynowej). Tak nam zleciała niedziela.



POD OMEGA - przystań, może lekko oddalona od centrum Ławy, ale oferująca wszystko co wodniak potrzebuje, włączając pomoc techniczną, skutniczą i merytoryczną. Wiedzą wszystko o Jezioraku i tajbach wszelkiego typu. Ponad trzydziestoletnie doświadczenie robi swoje, Na miejscu Tawerna (często odbywają się tam koncerty szantowe), sklep żeglarski, miejsce na ognisko. Kilkaset metrów do stacji benzynowej.

2.2 Iława – Zalewo (ok. 35km)

Poniedziałek, do zrobienia mamy ok. 35km, do przepłynięcia cały Jeziorak, Kanał Dobrzycki i j. Ewingi. O której ruszymy zależy tylko od nas. Warto wypłynąć wcześniej i podzielić trasę na dwie części, z postojem w Siemianach (do odwiedzenia rezerwat j. Jasne). Pierwsze 19km to ta sama trasa, którą zrobiliśmy wczoraj, znamy ją, płyniemy aż do Gierczaków.

Za Gierczakami skręcamy w lewo, z tego miejsca do Siemian mamy ok. 4km. Po drodze mijamy, po prawej burcie wyspę Bukowiec, choć dzisiaj to już nie wyspa, połączone ze stałym lądem groblą. W samej wiosce jest kilka miejsc do postoju, najbardziej znane to Eko Marina. Kilka knajpek i rezerwat j. Jasne w odległości ok. 3km.



SIEMIANY są miejscowością turystyczną, z bogatym zapleczem noclegowo-rekreacyjnym, którą latem odwiedzają tysiące turystów. Są główną, po Iławie, przystanią dla żeglarzy, halsujących wśród wielu rozsypanych w tej części Jezioraka wysp. We wsi działa obecnie kilka lokali gastronomicznych (m.in. Skarpa, Zamek, Kurka Wodna) oraz hotelik Cykada. Latem odbywają się tu koncerty muzyczne. Miejscowość tę często odwiedza aktor Cezary Pazura i muzyk Wojciech Waglewski z Voo Voo. Największą popularność Siemiany jako miejscowość turystyczną osiągnęły w latach 70-tych, gdy stały się modnym miejscem wypoczynku elit PRL-u (zwłaszcza literatów) zainteresowanych żeglarstwem. W roku 1970 w Siemianach umieścił fabułę swojej powieści *Nowe przygody Pana Samochodzika* (znanej później jako *Pan Samochodzik i Nemo*) pisarz Zbigniew Nienacki, który kilka lat wcześniej osiedlił się w pobliskim Jerzwałdzie. W latach 80-tych rozgłos miejscowości przyniosła skandalizująca powieść Nienackiego *Raz w roku w Skiroławkach*. Na początku lat 80-tych w Jerzwałdzie osiadł również pisarz Aleksander Minkowski. W latach 70-tych do Siemian często przyjeżdżał również poeta-bard Edward Stachura. Wieś była dla niego miejscem wypoczynku i twórczej pracy. Dzięki staraniom Wiesława Niesiobędzkiego i Zbigniewa Nienackiego, Stachura planował się tu osiedlić na stałe, lecz jego samobójcza śmierć przekreśliła te plany.



Nieopodal wsi Siemiany, znajduje się unikatowe jezioro Jasne. To bezodpływowe jezioro leśne o niespotykanej czystej i przezroczystej wodzie jest chętnie odwiedzane przez turystów na terenie Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego. W świadomości tutejszych mieszkańców krąży niezwykła opowieść o zatopionej tu przez hitlerowców bursztynowej komnacie. Na temat jeziora krąży wiele legend i opowieści, np. o rzekomo cudownej i uzdrawiającej mocy wody. Faktem historycznym jest to, że przed II wojną światową Niemcy używali jej do produkcji piwa. Jezioro o dużym zakwaszeniu pH ok. 4,3, a co z tym związane występuje w nim bardzo ubogie życie biologiczne. Występuje tu karłowaty okoń kanibal.



Z Siemian do Zalewa zostało nam ok. 11km, 1,5 do 2 godzin rejsu, po drodze północna część Jezioraka, z mniejszym ruchem i może przez to bardziej urocza. Po kilku minutach od opuszczenia Siemian, po lewej burcie będziemy mijać wejście na j. Płaskie (traktowane również jako zatoka Jezioraka), my kręcimy w prawo, choć należy wspomnieć, że nad Płaskim leży Jerzwałd, miejsce gdzie tworzył i jest pochowany Z. Nienacki (kto nie zna Pana Samochodzika). Płynąc na północ, po około 6km i minięciu Matyt dojdziemy do Kanału Dobrzyckiego prowadzącego na j. Ewingi. Kanał ma ok. 2km, miniemy na nim jeden most o wysokości 5,2m i szerokości ok. 8m. Po wyjściu z kanału, najpierw wpłyniemy na niewielką zatoczkę, na przeciwległym brzegu szukajmy przesmyku na jezioro. Po wpłynięciu na nie, trzymajmy się wschodniego brzegu, a po kilku minutach będziemy w Zalewie. Na dzisiaj kończymy, jutro przelot do Chmielówki.



EKOMARIANA ZALEWO - nowoczesna marina powstała kilka lat temu, charakteryzująca się wieżą widokową widoczną z daleka. Wodniacy dostaną tam, prąd, wodę, ciepły prysznic. Przystań jest jedną z jedenasty takich obiektów w woj. Warmińsko – Mazurskim, cumujemy do Y-bomów lub w położonym na wschód od głównego budynku, basenie portowym, gdzie znajduje się również slip. Ważny punkt na trasie rejsu, bo tam można uzupełnić zapasy, wszędzie w miarę blisko. Zalewo to niewielkie miasteczko z bogatą, ponad 700 letnią historią i wieloma zabytkami.

2.3 Zalewo – Chmielówka (ok. 19km)

Dzisiaj nie musimy się spieszyć, możemy wypłynąć koło południa lub nawet później, mamy czas na uzupełnienie zapasów, do zrobienia mamy tylko 19km. Całą trasę znamy, robimy ją w przeciwnym kierunku, cieszymy się Jeziorakiem. Postój na którejś z wysp jest jak najlepszym pomysłem. Tym bardziej, że na jeziorze jest kilkanaście pomostów tzw. unijnych, przy każdym znajdziemy toi toi'a, big бага na śmieci i miejsce na ognisko.



W miejscach gdzie zwyczajowo cumowano na dziko, pamiętam to jeszcze za dzieciaka, wybudowano pomosty tzw, Y bomy. Przy każdym jest kilka miejsc cumowniczych, toi-toi, miejsce na śmieci i ognisko. Na całym jeziorze jest ich kilkanaście.

Pod wieczór spłynemy do Chmielówki, pomosty są dość spore więc z miejscem nie powinno być problemu. Dostaniemy tam prąd, wodę, miejsce jak znalazł na wieczorne ognisko.



CHMIELÓWKA - letnisko w zatoce Kraga, pierwsza przystań, na którą natkniemy się po wpłynięciu na Jeziorak. Miejsce gdzie znajdziemy tylko las i wodę, bez zgiełku miejskich marin. Dwa spore pomosty, czyli miejsca dużo, wodniak dostanie prąd, wodę, prysznic, ciepłą strawę w lokalnej restauracji. Zadbane kąpielisko, miejsce na ognisko prawie na plaży. Na miejscu jest również restauracja z domowym jedzeniem. Niestety zakupów tam nie zrobimy.

Nie był to intensywny dzień jeśli chodzi o pływanie, chyba że zwiedzaliśmy Jeziorak i zapuszczaliśmy się we wszystkie zatoczki. Jutro płyniemy do Ostródy.

2.4 Chmielówka – Ostróda (ok. 31km)

Czasowo to ok. 4/5h, większa część trasy przypada na Kanały, więc prędkość nie będzie zbyt duża, do tego dwie śluzy, w których też trochę czasu zejdzie. Ale po kolei.

Odcinek do Miłomłyna znamy, wiemy czego się spodziewać, pamiętajmy tylko o wrotach bezpieczeństwa (wąsko i ograniczona widoczność) i grobli przez j. Karnickie (zarośla wchodzą w światło Kanału). Po około dwóch godzinach jesteśmy przy śluzie. Jeśli wrota są otwarte i jest zielone światło - wpływamy, jeśli nie to cumujemy przy kei postojowej i czekamy. Samo śluzowanie nie trwa długo, jeśli nie będzie kolejki to po kilku minutach jesteśmy po drugiej stronie. Po kilkuset metrach po lewej stronie mijamy starorzecze Liwy, my płyniemy prosto. Miejsca jest nieco więcej, niż w Kanale Ławskim.

Do następnej śluzy, dotrzemy po ok. 0,5h, po drodze mijając jeden most (H – 4,5m; B – 8m). Przy śluzie powtórka z rozrywki, stosujemy te same zasady co przy śluzowaniu w Miłomłynie. Po przejściu śluzy Zielona zostało nam ok. 6km do j. Drwęckiego.

Po wpłynięciu na jezioro od razu skręcamy w lewo, ta część jeziora jest dość dzika, brzegi zarośnięte. Po trzech kilometrach będziemy mijać most który dzieli jezioro na dwie części (B – 3,2m; H – 8m). Za mostem jest już cywilizacja, wpływamy na wody ostródzkie. Ruch wodny dość spory, żaglówki, kajaki, statki pasażerskie i wyciąg nart wodnych, manewrujemy więc ze szczególną ostrożnością.



Most kolejowy, dzieli jezioro na dwie części, jest dość niski, tylko 3,2m, przepływamy wolno obserwując prześwit.



OSTRÓDA jest znanym miastem turystycznym na Mazurach. W ostatnich latach parokrotnie zdobywała tytuł najpopularniejszej miejscowości turystycznej oraz Letniej Stolicy Warmii i Mazur. Słynie, przede wszystkim, z unikatowego w świecie Kanału Elbląskiego, po którym „statki płyną po trawie”. Ostróda postawiła zdecydowanie na rozwój turystyki, sportu i rekreacji. W ostatnich 3 latach miasto przeznaczyło ponad 70 % nakładów inwestycyjnych na ten cel. Wokół rozciągają się różnorodne lasy, które zapewniają atrakcyjne trasy do biegania, jeżdżenia rowerem lub spacerów. **"Perła Mazur"**, Tak nazywano miasto przed wojną, przemawiać za tym może bliskość piętnastu jezior, w tym aż pięciu w obrębie miasta, tutaj jest też centralny port trzech kanałów. Przepływająca przez Ostródę rzeka Drwęca stanowi swoisty rezerwat przyrody. 35-tysięczna Ostróda jest czwartym, co do liczby mieszkańców miastem województwa warmińsko-mazurskiego, położonym w zachodniej części polskiej krainy jezior i lasów - Mazur.

Przystanie ostródzkie znajdują się na południowym brzegu, czyli po naszej prawej stronie. Jest ich kilka, LOK Ostróda, U Zdycha, KŻ Ostróda. Chyba najprzyjemniejsza to LOK, przystań miejska wybudowana za pieniądze unijne, tam możemy nocować.



Przystań znajduje się na terenie klubu wodnego LOK Ostróda. Głębokość przy kei wewnętrznej wynosi ok. 0,8m, przy zewnętrznej więcej niż 6m. Cumować należy prostopadle do kei, na kotwicy lub amortyzatorach. Do centrum miasta 5/10min piechotą.

Jeśli mamy potrzebę uzupełnić zapasy prowiantowe, można podpłynąć do molo w centrum (blisko do sklepów i knajpek). Niestety nie ma tam węzła sanitarnego.



Miejski pomost tuż przy promenadzie ciągnącej się brzegiem jeziora. Przy niej sporo knajpek i restauracji, niestety bez węzła sanitarnego.

I tak zleciał Nam następny dzień, zaliczyliśmy dwie śluzy, doświadczenie się przyda, bo jutro robimy następne dwie, i to te węższe.

2.5 Ostróda – Szelaż

Z Ostródy na Szelaż nie mamy zbyt daleko, do ujścia Kanału do jeziora jest niecałe 7km. Ruszamy do ostródzkiej śluzy, manewrując z ostrożnością i mijając wyciąg nart wodnych, szukamy wejścia w Kanał, znajduje się on dokładnie pod kładką dla pieszych (B – 3,6m; B – 8m), po około 100 metrach.



Przy podejściu miejsca sporo, niemniej jednak, wyciąg nart, wodnych, kajakarze, biała flota powoduje, że miejsce jest dość ruchliwe. Manewrujemy z dużą ostrożnością.

Śluzowanie mamy już przeciwiczone, więc powinno pójść szybko i bez bólu, pamiętajmy tylko, że czekają Nas śluzy najwęższe (B – 3,2m), będzie ciasno, odbijacze na pokład. Po śluzowaniu i kilkuset metrach

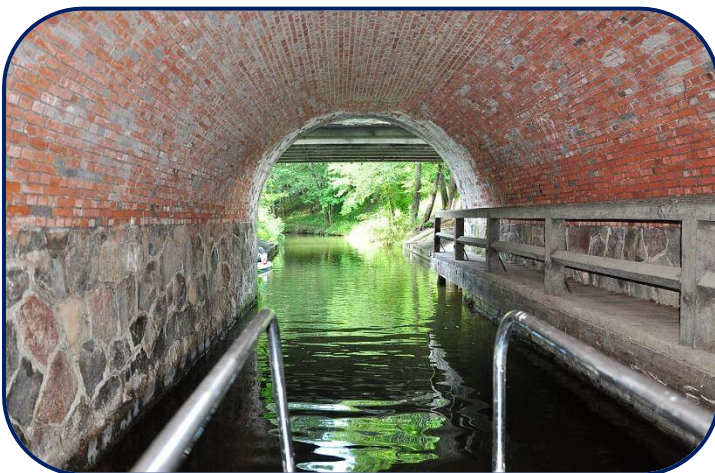
dopływamy do okazałego mostu trasy S 7, zaraz zanim wpływamy na j. Pauzeńskie. Płyniemy wzdłuż prawego brzegu, skręcając w prawo po ok. kilometrze. Jezioro zwęża się przechodząc w kanał, nie ma więc problemu ze znalezieniem wejścia do niego.



Wejście do najwęższej ze śluz, szerokość 3,15, pamiętajmy o wrzuceniu odbijaczy na pokład.

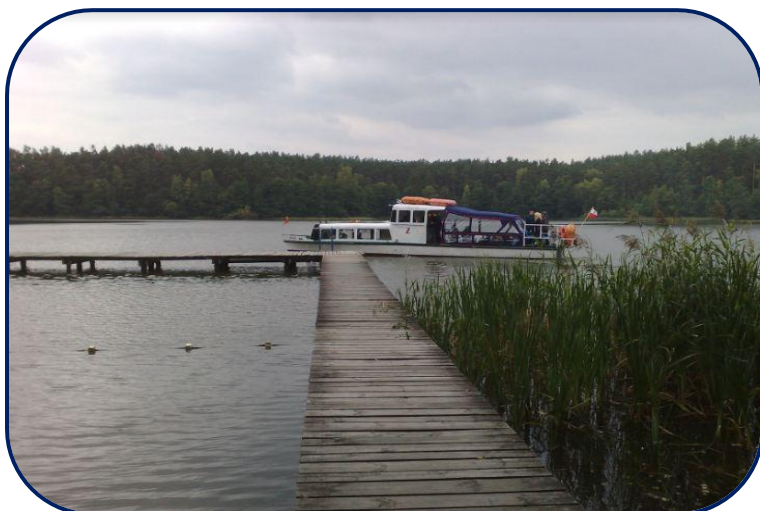
Kanałem pokonujemy ok. 1,5km i wita Nas ostatnia ze śluz Mała Ruś, powtarzamy procedurę śluzowania i płyniemy dalej, prosto na Szeląg, do którego zostało ok. 2,5km. Jezioro ma ok. 15km długości, kanał wpada na 2/3 wysokości, w prawo do Starych Jabłonek mamy ok. 10km, a w lewo do Zakątko ok. 5.

Stare Jabłonki i Zakątek, to dwa miejsca gdzie można przenocować. Stare Jabłonki i jej Stacja Wodna to względna cywilizacja, nieduża wioska z okazałym hotelem Anders. Zakątek to koniec wszystkiego, jeziora, szlaku, cisza i spokój. Proponujemy odwiedzić Stare Jabłonki w dzień, chociażby ze względu na tunel, a nocować w Zakątku.



TUNEL – kiedyś to było jedno jezioro, jednak potrzeba transportu kolejowego i drogowego wymusiła wybudowanie tego obiektu, dzieląc Szeląg na Duży i Mały. Tunel ma ok. 54m długości, jachty do 3m świetnie sobie w nim radzą, płyniemy powoli, bo ciemno.

Przystań Stacja Wodna znajduje się tuż za tunelem po lewej stronie. Pomost niewielki ale ośrodek spory, na miejscu restauracja, kajaki, boiska. Niedaleko do bunkrów i hotelu Anders, warto wybrać się na długi spacer. Do Zakątko mamy jakieś 1,5/2h, wyruszmy tak abyśmy nie musieli szukać go po ciemku.



Typowy ośrodek wczasowy, restauracja, boiska, domki i sprzęt pływający. Wodniacy mile widziani. Idealne miejsce na spacer do pobliskich bunkrów lub hotelu Anders.

Zakątek bardzo łatwo znaleźć, bo za nim po prostu nic już nie ma, koniec. Ale to właśnie stąd najbliższej do rezerwatu Sosny Taborskiej.



ZAKĄTEK – miejsce dla lubiących spokój i ciszę. Pole namiotowe, otwarte również na wodniaków, niewielki pomost, pełny węzeł sanitarny i miejsce na ognisko to jest to czego potrzebujemy.

I tak zakończyliśmy następny dzień na wodzie, jutro wracamy tą samą drogą, nocujemy na Drwęckim, ale też na jego końcu.

2.6 Szeląg – Piławki (ok. 18km)

Dziś czeka Nas krótka trasa ale intensywna, dwie śluzy, ponowna wizyta w Ostródzie (dla uzupełnienie chociażby prowiantu) i przelot do Piławek (tam ich nie dostaniemy, ale dostaniemy smaczną strawę w lokalnej restauracji, ciszę i spokój). Ale po kolei.

Wypływamy z Zakątka, po ok. 5km, szukajmy wejścia do Kanału po prawej burcie. Trasę znamy, służy też, więc wszystko powinno pójść sprawnie. Po wplynięciu na j. Drwęckie, jeszcze raz możemy odwiedzić Ostródę i pozwiedzać to co ominęło Nas za pierwszym razem.

Do Piławek mamy ok. godziny spokojnego płynięcia, możemy ruszyć późnym popołudniem, tak żeby tam dotrzeć przed zmrokiem. Zwiedzimy dziką część jeziora, najpierw po lewej burcie miniemy jedyną wyspę na jeziorze, wyspę Orzechową.



Brzegi wyspy mocno zarośnięte, choć po zachodniej stronie można znaleźć kilka bindug.

Kawałek dalej w połowie drogi, po prawej burcie zobaczymy Ośrodek Wczasowe „Bajka”, mają pomost, choć nie jest przystosowany do cumowania jachtów to nie odganiają wodniaków i też można spędzić tam noc.



Pomost nie przystosowany do cumowania jachtów, ale nie odgonią i za kilka złotych pozwolą zostać, trzeba trochę pokombinować żeby bezpiecznie zacumować, pamiętać o odbijaczach. Na miejscu: prysznic i toalety.

Piławki znajdują się na samym końcu jeziora, w niewielkiej zatoczce. Miejsca na łajby nie za dużo ale jeśli je znajdziemy, miło spędzimy wieczór.



Przystanek Piławki, kiedyś miejsce dla kierowców podróżujących starą „7-ką”, dziś otwiera się na wodniaków. Pomost nie za duży, ale klimat i dobra kuchnia zachęcają.

Kolejny dzień mamy za sobą, jutro wracamy do Miłomłyna, mimo że to nie daleko, warto wyruszyć wcześniej, tak żebyśmy dotarli do Miłomłyna w południe.

2.7 Piławki – Miłomłyn (ok. 19km)

Ruszamy rano, to tylko 19km, choć dwie śluzy mogą wydłużyć czas żeglugi. Trasę znamy, śluzy także więc czas w przelocie można poświęcić na pakowanie i przygotowanie jachtu do zdania.